

No 102.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięcznie „ — „ 67
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Piusa Papieża.
Niedz. Opleki św. Józefa.
Pon. Sw. Domiceli.
Wt. S. Stanisława B.
Śr. Sw. Grzegorza P.
Czw. Sw. Antonina B.
Piat. Sw. Mamerta B.

Wschód słońca godz. 4 m. 25
Zachód słońca godz. 7 m. 29
Dług. dnia godz. 15 m. 04

Redakcja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 8.

☎ telefonu 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 5 maja 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.
Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40; do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.03. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.40, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliszka do Koluszek 7.00, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagony pocztowe. Pociągi oznaczone literami j, s kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

Głos polaka kadeta.

Gazeta „Riecz“, organ partii konstytucyjno-demokratycznej, wydrukowała artykuł pod powyższym tytułem, który, z uwagi na jego aktualność, podajemy w dosłownym przekładzie.

Wybory w Polsce wywołały masę wzajemnych podejrzeń i wątpliwości, oraz ożywioną polemikę na łamach „Dwudziestego wieku“ i „Rieczy“. Niechże będzie wolno i nam polakom z partii konstytucyjno-demokratycznej zabrać głos w tej sprawie, głos zupełnie niezależny od walki wyborczej, głos, pochodzący od osoby najzupełniej przedmiotowo przypatrującej się z nad Nowy walce partii, toczącej się w oddalonej odczyźnie.

Szanowny F. J. Rodiczew, którego mowy, wygłaszane w kwestyi polskiej, niejednokrotnie wprowadzały w zachwyt słuchaczy, a w ich liczbie i piszącego te słowa — rzucą w oczy demokratom naszym narodowym oskarżenie o szlacheckie tendencje, pomawia ich o obawę przed równością.

Okazuje się, że osławiony strach przed „polską pańszczyzną“ żyje nie tylko w wyobraźni reakcjonistów, lecz nie obcym jest i najlepszym reprezentantom partii konstytucyjno-demokratycznej.

Pewien kierownik ucisków — jak mówi p. Rodiczew — bronił lud rosyjski przed konstytucją książąt. Okazuje się, że i polską narodowo-demokratyczną partię trzeba strzedz przynajmniej od hrabiów! Zapłata się choćby jeden jaśnie oświecony do partii — wystarczy, aby w o-

czach rosyjskiej partii konstytucyjno-demokratycznej straciła ona całą aureolę swego demokratyzmu. A przecież na czele obecnego ruchu wolnościowego stali tacy ludzie, jak nieboszczyk książę S. Trubeckoj.

Broni polaków „Dwudziesty wiek“. Ale jak broni! „Poczekajcie trochę, czego w chwili obecnej domagać się mamy od polaków. Skoro zostaną zaspokojone palące potrzeby narodowego życia polaków, zagoi się, da Bóg, rana ich chorobliwego patriotyzmu i wówczas polacy zaczną być... demokratyczniejsi.“

Lepiej brońmy się sami. Przypomnę tylko, że wszystkie te spory dotyczą narodu, który jeszcze w końcu XVIII-go stulecia nadał krajowi konstytucję, opartą bynajmniej nie na zasadach „tradycji szlacheckich“, lecz na podstawie powszechnego równouprawnienia i zniesienia wszystkich różnic klasowych.

Konstytucji tej nie było sędzonym wielić się w życie, nie dlatego, że w Polsce nie było partii konstytucyjno-demokratycznej, jeno że polskim reformom Katarzyna II przeciwstawiła las bagnietów.

Czy będzie szczęśliwszą konstytucja rosyjska?

Kadet N.

JAN GOREMYKIN.

Następca hr. Wittego r. t., Jan, syn Longina. Goremykin, nie jest nowicjuszem w zawodzie dyplomatycznym. Urodzony w roku 1839 w gubernii nowogrodzkiej, ukończył w roku 1860 z odznaczeniem wydział prawny i rozpoczął służbę w pierwszym departamencie Rządzącego Senatu. Jako energiczny działacz rosyjski wysłany został na posadę urzędnika do szczególnych poleceń do Królestwa Polskiego, gdzie wywierał wpływ duży w sferach rządowych, będąc z początku komisarzem włościańskim, a następnie od r. 1866 do 1869 wicegubernatorem w Płocku i Siedlcach. Pospołu z Samarinem i Czerkawskim opracował projekt reformy włościańskiej, sam zaś dzieło z historii włościan w Polsce. W Królestwie Polskiem pozostawał Goremykin do końca prawie siódmego dziesiętka lat ubiegłego wieku, zdobywając dla swojej energii pełne uznanie sfer rządzących.

Na początku roku 1880 powrócił do Petersburga, skąd odkomenderowany został jako towarzysz senatora Sekamszyna dla przeprowadzenia reform w Saratowie i Samarze. W ostatnich latach panowania cesarza Aleksandra II brał udział w komisji do uregulowania sprawy włościańskiej wśród ludności małosyjskiej; z wstąpieniem zaś na tron Aleksandra III objął posadę prokuratora drugiego departamentu Rządzącego Senatu.

Za panowania cesarza Mikołaja II piastował kolejno urzędy pomocnika ministra spraw

wewnętrznych i wreszcie w kwietniu 1904 roku został pełnym ministrem.

Jako charakterystykę Goremykina podają pisma zagraniczne: Że wprowadzić starał się, jako minister, ażeby rządzono się sprawiedliwie, ale sam był za słaby, ażeby płynąć przeciw prądowi. Stąd też pochodziło, że poddani nie uznali tych jego dobrych chęci, a natomiast widzieli, iż wszystkie prawa zostały jeszcze bardziej obostrzone. Projekty jego w sprawie włościańskiej zmierzały do poprawy doli chłopów, ale Goremykin nie miał odwagi obronić tych projektów przed napadami ultra-reakcjonistów. Natomiast za jego czasów, jako ministra spraw wewnętrznych, liczne przepisy policyjne, krępujące bez miary społeczeństwo, nabrały siły prawnej.

Upadek Goremykina przyspieszył, jak mówiono, potężny już wówczas minister skarbu, Witte, teraz Goremykin obejmuje sukcesę po nim, co prawda, w odmiennych zupełnie, niż poprzednio, warunkach.

KRONIKA.

—8—

Utrzymanie szkół w powiecie. W roku ubiegłym 1905 od włościan gmin pow. łódzkiego ściągnięto na utrzymanie szkół elementarnych 25 058 rb 90 i pół kop. Na tenże sam cel skarb wyasygnował subsydium w rozmiarze 4542 rb. 80 kop. Wpłynęło na utrzymanie tychże szkół w powiecie z kasy miejskiej w Zgierzu 975 rb., a ze składek dobrowolnych od rzemieślników 97 rb. 98 kop., z procentów od kapitału szkolnego osiągnięto 420 rb.; z zapomóg od stowarzyszeń i osób prywatnych 203 rb. i ofiar w naturze, wartości 206 rb. 36 kop. Ogółem tedy na utrzymanie szkół elementarnych w powiecie łódzkim wpłynęło w 1905 roku 31,498 rb. 4 i pół kop.

Oświetlenie elektryczne. Towarzystwo „Siemens i Halske“ przystąpiło do robót ziemnych około zakładania kabli elektrycznych, w celu połączenia stacji z ubikacjami w domach prywatnych, fabrykach i t. p., które zasilane zostaną prądem elektrycznym. Przedstawiciele Towarzystwa „Siemens i Halske“ pp. Hordliczka i Stamirowski — wczorajszej nocy zaczęli układać kable na ulicy Piotrkowskiej, pomiędzy Pasażem Meyera a Dzielnią oraz na Krótkiej, gdzie mieści się prowizoryczna stacja. Układanie kabli potrwa kilka miesięcy. Zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego nastąpi z dniem 1 stycznia 1907 roku.

W sprawie maryawitów. Ksiądz Zagajczyk, dziekan dekanatu brzezińskiego, zwrócił się swego czasu z prośbą do naczelnika tegoż powiatu, ażeby w myśl rozporządzenia J. E. ks. Arcybiskupa warszawskiego i za zgodą władz administracyjnych, które zatwierdziły nominację ks. Gąsiorowskiego na proboszcza parafii Dobra ten-

że ksiądz Gąsiorowski mógł nazywać przynależnie mu prawa zarządu parafią; wykonanie powyższego było niemożliwem wobec sporu wynikłego pomiędzy ks. Skolimowskim i mankietnikami. Na zasadzie powyższego naczelnik powiatu wystąpił do parafii Dobra swego pomocnika, któremu ks. Skolimowski wraz z mankietnikami stawili opór. Naczelnik powiatu wystąpił ze skargą do prokuratora, prosząc o ukaranie winnych za opór władzy, a to na zasadzie paragrafu 271 kodeksu karnego. Oprócz tego ks. dziekan otrzymał wyrok sądu gminnego I okręgu powiatu brzezińskiego, mocą którego ks. Skolimowski natychmiast ma być usunięty z plebanii. Wyrok ten ks. dziekan wręczył komornikowi p. Teremiakowi, który oświadczył, że ma czas do wykonania 14 dni. Na decyzję tę ks. dziekan nie zgodził się, wskutek czego wystąpił ze skargą na komornika do prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego.

Budowa kościoła św. Stanisława Kostki. Wczoraj o godz. 8 wiecz. w mieszkaniu ks. kanonika Karola Szmidla odbyło się posiedzenie komitetu budowy kościoła św. Stanisława Kostki. Komitet, korzystając z subwencji, którą ma wypłacić kasa miejska w sumie 12,000 rb. rocznie, postanowił, ażeby zaraz po przybyciu potrzebnych materiałów rozpocząć robotę, nad którą ma objąć ogólny nadzór inżynier K. Sokółowski.

Z powodu, iż p. Tanfani zrzekł się urzędu skarbnika, na jego miejsce wybrano p. Leona Jezierskiego, do komitetu budowy w miejsce zmarłych wybrano pp. Jana Arkuszewskiego, Stanisława Urbanowicza, Józefa Puscha, R. Lissnera, Marigny, Markowskiego, Krakowskiego, Knabego, Leona Jezierskiego, Aleksandra Roszkowskiego, Edmunda Höhnego, Augusta Kocha. Do komisji budowlanej wybrano pp. Stefana, Tischera, Kocha, Kluka i Widnera.

Komisja upoważniona została do robienia obstalunków i angażowania techników.

W miejsce sekretarza, na czas jego wyjazdu zastępować będzie p. Jaworski.

Związek fabrykantów. Specjalna komisja, powołana zśród fabrykantów moskiewskich, nadesłała do łódzkiego komitetu giełdowego o pracowany projekt ustawy Związku fabrykantów, obejmujący szersze kręgi fabryczne, z prośbą, aby komitet wydał o projekcie swoją opinię.

Z uwagi na tworzący się w Łodzi Związek fabrykantów, nadesłany projekt ma donieść znaczenie i dlatego zamieścimy go w ogólnych rysach w jednym z numerów następnych.

III kasa pogrzebowa. Jutro odbędzie się ogólne zebranie członków III kasy pogrzebowej w drugim terminie, w lokalu «Lutni» (Piotrkowska 108).

Z komitetu giełdowego. Tutejszy komitet giełdowy otrzymał zawiadomienie, że w tych dniach, na zasadzie zatwierdzonej ustawy, otwarta została w Orenburgu giełda, mająca za zadanie głównie pośredniczyć w transakcjach zboża, mięsa, wyrobów rękodzielniczych, wełny, bawełny oraz wytworów przemysłu górniczego. Otwarcie giełdy w Orenburgu ma donieść znaczenie dla tutejszego handlowo-przemysłowego okręgu, z którym łączą stosunki handlowe i przemysłowe.

Tow. akc. I. K. Poznańskiego. W dniu dzisiejszym administracja fabryki Towarzystwa akc. I. K. Poznańskiego, otrzymała od akcjonariuszów, znajdujących się w Berlinie, depeszę polecającą, ażeby wobec strejku wywołanego przez samych robotników—nie powiększać w żadnym oddziale płacy zarobkowej. O ile robotnicy nie zgodzą się przystąpić do pracy na dotychczasowych warunkach, fabryka ma być nadal zamknięta. Obecnie upłynęło 4 tygodnie od chwili zamknięcia zakładów fabrycznych tego Towarzystwa. Mimo ogłoszeń, po odbiór dowodów legitymacyjnych ogłosiło się dotychczas do kantoru zaledwie 100 robotników.

Aresztowania. Wczoraj za gmachem fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie stali dwaj ludzie, którzy, gęstykulując, prowadzili żywą rozmowę. Zauważyli ich strażnicy i nadjeżdżający patrol kozaków. Na widok patrolu, ludzie ci ukryli się za węgłel budynku, a następnie zaczęli uciekać. Kozacy dopędzili uciekających i otoczyli ich. Jeden z tych ludzi Władysław Rożniewski wyjął z kieszeni rewolwer i chciał strzelić, kozak jednak udaremnił zamiar; drugi Fran-

ciszek Nowakowski rewolwer rzucił na ziemię. Obu pod silną eskortą przyprowadzono do biura powiatowego, skąd przetransportowano do więzienia łódzkiego. Rożniewski, bez zajęcia, jest stałym mieszkańcem gm. Wola Wężykowa, pow. łaskiego, Nowakowski pochodzi z powiatu tureckiego.

— Wczoraj na Rynku Geyera również został aresztowany Bolesław Morawski, który podobno pomiędzy szeregowcami wojsk rozpowszechniał proklamacye rewolucyjne. Aresztowany również został Hieronim Podkowski, przy którym znaleziono rewolwer i zapasy naboju.

Sprzedaż rabatowa na rzecz Towarzystwa przeciwzabraczego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 6-go maja r. b. w Grand-Café. W dniu tym następujące panie i panowie raczyli przyjąć dyżury:

Od g. 4 do 6 panie: J. Leinveberowa, L. Szczepańska, J. Wojciechowska z córką Jadwigą, J. Malińska, E. Gruszczyńska.

Panowie: J. Nieznański, B. Chojnowski, L. Kossuth, L. Fuks, G. Szamowski, J. Stegman, Zajackowski.

Od godz. 6 panie: J. Bułnowa, Z. Brückenhoffowa, S. Golcowa, J. Groszkowska, W. Gruszczyńska, Jankowska, J. Krasnka.

Panowie: Dobrowolski, A. Gersdorff, H. rodyński, Z. Jurakowski, Lipiński, Z. Łubiński, J. Panterki, J. Rościszewski.

Nadesłane. W tych dniach pp. opiekunowie łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności rozpoczęli zbieranie deklaracji na członków Towarzystwa i inkasowanie składek członkowskich za 1906 rok: pozwalamy sobie przeto upraszać szanownych spólbymców, którzy dla braku miejsca nie mogli być umieszczeni w domu dla starców i kalek, choć przekonano się, że wsparcia otrzymują jedynie osoby niezdolne do żadnej pracy i nie mające środków do życia.

Dowodem braku gotowizny niech posłuży fakt, że zarząd Towarzystwa na ostatnim zebraniu pp. opiekunów postawił wniosek, aby zaniechać zupełnie wydawania regularnych wsparć tygodniowych, udzielanych ubogim, którzy dla braku miejsca nie mogli być umieszczeni w domu dla starców i kalek, choć przekonano się, że wsparcia otrzymują jedynie osoby niezdolne do żadnej pracy i nie mające środków do życia. Mamy nieplonną nadzieję, że szanowni protektorzy chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności i osoby, wspierające nędzę i w bieżącym roku nie odmówią swego poparcia naszej instytucji, przyczyniając się tem samem do ocalenia wielu łez i ulżenia niedoli wśród licznego zastępu ubogich spólbymców chrześcijan.

Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności

Prezes K. Jonscher.

Członek-sekretarz A. Raubał.

Nadesłane. Komitet zbierania odpadków zwraca się z uprzejmą prośbą do szanownej publiczności o pomoc w sprawie wytepienia dzieciennego żebractwa ulicznego, a to przez powstrzymywanie się od udzielania pieniężnych datków małoletnim jego przedstawicielom. Są oni bowiem już tak zdemoralizowani łatwym zarobkiem, że gdy Towarzystwo przeciwzabracze zaoferowało im znaczny dochód wzamian za pomoc w zbieraniu odpadków, to pomimo energicznej zachęty członków Towarzystwa, nikt do tej pory nie zgłosił się po zajęcie. Prosimy więc bardzo każdego natręta skierowywać do biura sekcji zbierania odpadków przy ulicy Cegielińskiej № 74, gdzie dostanie wszelkie przybory do pracy, oraz całkowity zysk z zebranych przez siebie odpadków.

Nadesłane. W marcu r. b. na rzecz szkoły Talmud Tora wpłynęły następujące ofiary od pp.: Leona Łaskowskiego na odzież 3 rb., Zygmunta Jarocińskiego 12 rb., Ch. I. Tyllera za pośrednictwem St. Steinhardta 15 rb., Al. Rosenthala, w rocznicę ślubu 5 rb., Al. Rosenthala, zamiast bukietu w rocznicę ślubu M. i I. Rosenthalów 3 rb., Izidora Barucha na odzież 50 rb., H. Perla 5 rb., F. Czamańskiego 5 rb., dr. M. Stillera 18 rb., Al. Rosenthala w rocznicę ślubu E. i L. Grodzieńskich 3 rb., A. Kantora 22 rb., St. I. Landaua 20 rb. i małż. Heiman 20 rb. Używana odzież i obuwie nadesłali pp.: Michał Lichtenfeld, Adam Osser, Anna Goldfeder, Adolf Wohl, Samuel D. Urysohn; nadto p. Stiller i Biełszowski 32 1/4 arsz. szewiutu i 46 1/2 arsz. podszewki i Oskar Prussak 27 1/2 arsz. podszewki.

Za powyższe ofiary Zarząd składa ofiarodawcom w imieniu biednych wychowanków szczerze „Bóg zapłać“

Zebranie kominiarzy. Wczoraj odbyło się o godz. 5 po południu w lokalu starszego majstra p. Franciszka Jaśkiewicza przy ulicy Piotrkowskiej № 131 zebranie majstrów, na którem przyjęto do grona majstrów 4 i zapisano na członków 3. Z inicjatywy starszego majstra postanowiono sprawić chorągiew cechową, z którą na Boże Ciało cech ma wystąpić.

Z cechu ślusarskiego. Dnia 6-go b. m. o godzinie 3 ej po południu odbędzie się miesięczne zebranie czeladzi ślusarskiej przy ulicy Nawrot nr. 38 w lokalu «Liry».

Zaproszenie. Wybory rewiru pierwszego: Ks. Albrecht, pp. Budziński, Czarnecki, Koprow-

ski, Ludwig, Meyer, Nebelski, Panek, Schwab i Wastrach i drugiego rewiru: pp. Abel, Bartoszek, Drewing, Friedrich, Jäschke, Kamiński, Kapuściński, Kar. ff, Klnkoff, Kucharski, Kühn, Lachmanowicz, Lik, Łuba, Maternicki, Pałaszewski, Peyser, Schimmel, Schweikert, Stephanus, Tyńska, Urbanowski, Wścieklica i Ziegler są uprzejmie proszeni o łaskawe przybycie do fotografii p. Piotrowicza na Nowym Rynku № 6 dla zdjęcia wspólnej pamiątkowej grupy fotograficznej, jutro w niedzielę punktualnie o godzinie 12 1/2 w południe.

Na Macierz szkolną. Wydawcy pocztówek z portretem d-ra Rządu, przeznaczyli cały dochód na Macierz szkolną, w myśl inicjatywy inż. Jana Arkuszewskiego. Pocztówki są do nabycia w składach mater. piśmiennych po 10 k.

Znaleziony chłopiec. Wczoraj spotkano na ul. Przejazd błakającego się chłopca, w wieku lat 4-5. Chłopczyzna oświadczył, że nazywa się Józio Kowalewski. Ubrany jest w bluzkę granatową, szare spodnie, bez czapki, boso. Zabłąkany chłopiec znalazł chwilowo opiekę u stroza domu przy ul. Przejazd nr. 22, skąd rodzice mogą go odebrać.

Ogólne osłabienia. W ciągu dwóch dni ubiegłych następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na rogu ul. Średniej i Nowego Rynku człowiek, lat około 40, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Piotrkowskiej nr. 36 Bluma Blitkow, lat 16, pozostająca bez zajęcia i mieszkania i na tejże ulicy pod nr. 69 Ita Jenkajen, mahometanin, lat 40; na ul. Piotrkowskiej nr. 121 Maryanna Listak, lat 35, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; na ul. Południowej nr. 21 kobieta, lat około 50, od której nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Przejazd nr. 2 Eleonora Borzecka, lat 35, pozostająca bez zajęcia i przy zbiegu ulic Widzewskiej z Zarzewską człowiek, lat około 40, który nazwiska i adresu swego nie wyjawiał. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Napad. Włóścianin, Jakób Sobierajski, lat 41 z okolic Rokicia, jadący wraz z żoną Maryanną dziś rano na targ do Łodzi, za Widzewem został przez kilku drabów napadnięty. Zawartość wozu zrabowano, Sobieraja zaś i żonę pobito i poraniono. Pierwszej pomocy udzielił felczer, mieszkający przy szosie Rokicińskiej, a następnie lekarz Pogotowia.

Lynch. Włóścianie wsi Sokolniki pow. łódzkiego dopuścili się lynchu na dwóch złodziejach, którzy dopuszczali się systematycznie kradzieży w okolicach. Ostatnio złodzieje: Feliks Janiak, Wojciech i Antoni bracia Turek dopuścili się kradzieży trzody chlewniej we wsi Słowiki u Antoniego Olezaka. Po dokonaniu kradzieży rabusie trzodę zabili, a tusze zakopali w ziemię na gruntach wsi Sokolniki, o czem dowiedzieli się włóścianie. Spotkawszy ukrywających się w lesie Feliksa Janiaka i Antoniego Turka—grono włóścian usiłowało ich zatrzymać, złoczyńcy stawili silny opór. Wówczas rzuceno się z kijami na rabusiów. Jednego z nich Janiaka zabito na miejscu, drugi skutkiem ciężkich ran odslany został na kurację do szpitala św. Aleksandra w Łodzi.

Zamiast polemiki!

—s—

Łatwo by było przypomnieniem wielu szczegółów, pominiętych w treści wczorajszego listu żydowskiego komitetu wyborczego i zbiciem kilku punktów, niezgodnie z prawdą wyłożonych, przedstawić nietylko charakter samego zebrania, ale i naszych projektów, a bynajmniej nie zobowiązań w należytem oświeceniu.

Wstrzymujemy się jednak od polemiki—bo ta drażni i podnieca obie strony.

Mowa, wygłoszona przez d-ra Rządu do wyborców, niech będzie odpowiedzią na ów list.

Szczytne hasła wolności, wypowiedziane przez mówcę, uroczyste zapewnienie, że nigdy nie zejdzie z drogi sprawiedliwości i słuszności, że zawsze silnie i gorąco będzie obstawał za prawnopolitycznem równouprawnieniem wszystkich, bez względu na narodowość i wyznanie, niech wniesie ukojenie w serca tych, co inne zasady i inne tendencje wkładali w usta naszego posła, i na zawsze usunie ten rozłam i nieufność, jakie się w ostatnich czasach, niestety, zarysowały w naszym społeczeństwie.

Nasza polska ziemia nigdy nie była i nie będzie macochą dla ludów, zamieszkujących ją, i to słowo wolności, które się teraz przez chmury przebija, zarówno wszystkich ogrzewać będzie!

Naród, który zawsze za wolność walczył, nie będzie umiał kuć kajdan dla innych! Nie włoży ich na ręce bliźniego!!!

Zapomniałszy więc o niedawnych zapasach wyborczych, o ambicyach i ambicyjkach, o polemikach i rozwierzeniu uczuć, wróćmy do pracy spokojnej i owocnej dla kraju i społeczeństwa naszego, a zgoda i jedność niech zapanuje między nami! Przedewszystkiem jednak precz z nieufnością!!

Serdeczna, i nie w słowach, a w czynie, miłość Ojczyzny daje nam takie, jedynie dobre wskazanie!

Oto nasza polemika!

Polacy uczestnicy zebrania 1 maja r. b.

Wybuch bomby.

Wczoraj o godzinie 5-ej m. 10 po południu, w chwili, gdy urzędnicy opuszczali biura kolei nadwiślańskich w Warszawie w pasażu Simonsa, przy zbiegu ulic Długiej i Nalewek, naczelnik ruchu tychże kolei, p. Proskurjakow, w towarzystwie sekretarza swego wydziału, p. Karola Gutnera, oraz woźnego, Morozowa, wsiedli do oczekującej na nich parokonnej dorożki.

W tej chwili ktoś rzucił bombę do dorożki. Bomba odbiła się o prawe skrzydło dorożki i padając na stopień, eksplodowała. Proskurjakow, spstrzeższy rańczącą bombę, zdążył wyskoczyć na lewo z dorożki, natomiast dwaj jego towarzysze Gutner i Morozow padli ofiarą wybuchu.

Morozow wypadł na bruk o kilka kroków od dorożki z rozszarpanymi pierściami, a płomień objął jego odzież. Zgon nastąpił momentalnie. Gutner upadł pod dorożkę z oderwaną ręką i nogą. Proskurjakow rzucony został o ziemię siłą wybuchu, a skaleczony w głowę około prawego oka. Dorożka niegła zgruchotała, lecz pociągnięta przez konie, zatrzymała się w ulicy Długiej. Dorożkarz, Karol Tomaszewski (lat 39), wyrzucony siłą wybuchu, spadł z kozła, raniąc się w udo.

Wybuchowi bomby towarzyszył olbrzymi słup dymu i ogłuszający huk, który przestraszył konie dwóch artylerzystów, stojących na posterunku na rogu Długiej i Bielańskiej. Konie artylerzystów, jak oszalałe, poniosły w ulicę Bielańską. Obok miejsca wybuchu padł koń dorożki jednokonnej № 1815, rażony odłamkiem, a wóznica i pasażerowie, pp. Bagniewscy, zostali poranieni. Oprócz tego odłamki bomby i szkła, w wielkiej ilości sypiące się z okien popękanych w olbrzymim gmachu pasażu Simonsa, zasypały przechodniów, powodując szereg pomniejszych wypadków.

Pierwszy ratunek ranionym dał felczer dyżurny w ambulatorium kolejowym, a środki opatrunkowe zabrano z pobliskiej apteki Jeziorowskiego. Nieprzytomnego Proskurjakowa ułożono w ambulatorium, dokąd także z wielką ostrożnością wniesiono konającego Gutnera. Nieszczęśliwy ten człowiek męczył się jednak jeszcze blisko dwie godziny, zanim ducha wyzionął.

Nadjechały dwie karetki Pogotowia. Ranionych przechodniów opatrywano w pobliskim lazarecie wołyńskiego pułku gwardyi przy ulicy Przejazd.

Trup Morozowa leżał na środku ulicy do godz. 7 wieczorem, to jest do chwili, gdy miejsce wypadku obejrzał prokurator i sędzia śledczy, a fotograf wydziału śledczego dokonał kilku zdjęć.

O godz. 7 wieczorem Gutner zmarł w biurze, a jednocześnie zajęła wóz skrzyniowy i zabrał zwłoki Morozowa do prosektoryum przy ulicy Teodora. Wóz ten w drodze otoczyli żołnierze gwardyi.

Po dokonaniu opatrunku, Proskurjakowa, który skarży się na jedno oko i ucho, oraz ma podrapane czoło, odwiezło do mieszkania dwóch oficerów w dorożce parokonnej, pod konwojem kozaków orenburskich. W drugiej dorożce jechał żandarm i agent wydziału ochrony policyjnej.

Na miejscu wypadku zebrały się prawie wszystkie władze warszawskie sądowe, wojskowe i policyjne.

Komunikacya była zupełnie przerwana piesza i kołowa na ulicy Długiej od b. Eldorado do Przejazd i na Bielańskiej od Tłomackiego i straży ogniowej na Nalewkach. Tramwaje przez Nalewki krążyć przestały.

Naprzód kosać, a potem piechota zamknęli komunikację, przyczem rozpędzano gromadzących się przechodniów.

Zabity ś. p. Gutner był urzędnikiem starej daty, z czasów dawnej kolei nadwiślańskiej. Służył na kolei około 25 lat. Chociaż nosił niemieckie nazwisko, był jednak Polakiem i wśród kolegów zażywał dobrej opinii i życzliwości. Osierocił żonę i kilkoro dzieci, między innymi syna, artystę teatru polskiego w Łodzi, bawiącego obecnie w Petersburgu.

Woźny Morozow miał lat 30, był ex-żołnierzem.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 4 maja. Gubernatora saratowskiego, Stołykina, wezwano do Petersburga. Powołanie to łączy z mianowaniem go ministrem spraw wewnętrznych.

Petersburg, 4 maja. Członkowie Rady państwa z wyborów zaproszeni zostali, aby przybyli do Petersburga, o ile możliwości do dnia 7-go maja i aby po przybyciu zawiadomili kancelaryę państwa w gmachu pałacu Maryjskiego o miejscu swego zamieszkania w stolicy.

Petersburg, 4 maja. Dziś, o godzinie 2 ej po południu, profesor Karejew utworzył zjazd waszeo-państwowy stronnictwa „Swobody ludu”. Na prezesa jednomyślnie obrano ks. Pawła Dolgorukiego. Urządzono mu owację. Profesor Milukow odczytał referat o działalności stronnictwa na najbliższej sesji Dumy państwowej.

Petersburg, 4 maja. Posiedzenie dzienne ogólnopanstwowego zjazdu „Kadetów” było poświęcone obradom nad raportem Milukowa, który na pierwsze miejsce wysuwa przeprowadzenie bezpieczeństwa i nietykalności osoby, równouprawnienia obywatelskiego, wolności, powszechnego, bezpośredniego i równego prawa wyborczego, reformy ziemskiej i uwzględnienia słusznych żądań narodowościowych. W zjeździe uczestniczy z górą 200 kadetów, 150 członków Dumy, wielu właścicieli i niektórzy członkowie Rady państwa z wyboru.

Petersburg, 4 maja. Agenturze departamentu policyjnego udało się przy pomocy berlińskich agentów policyjnych wpaść na ślady Hapona. Domniemane jest samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek.

Petersburg, 4 maja. Petersburska Agencja telegraficzna dowiaduje się, że w tych dniach z więzień moskiewskich i aresztów uwolnieni będą studenci, oprócz tych, którzy brali udział w zbrojnym powstaniu.

Petersburg, 4 maja. Członkowie Dumy włościańscy postanowili na narady swoje zapraszać członków Dumy z pośród robotników.

DZIENNE.

Petersburg, 5 maja. Najwyższy Reskrypt do hr. Wittego:

Hrabio Sergiusza Juljewicza!

Oslabienie zdrowia wskutek poniesionych przez Was nadmiernych trudów, pobudziło Pana do starań o uwolnienie Go od obowiązków prezesa Rady ministrów.

Wezwałem Pana na ten ważny posterunek dla wypełnienia wskazań Moich co do powołania Moich poddanych do uczestniczenia w pracach prawodawczych. Ja byłem przekonany, że Wasze doświadczenie i zdolności mogą stać u łatwą Panu wprowadzenie w życie nowych wyborczych instytucji, utworzonych w celu urzeczywistnienia nadanych przez Nas ludności Państwa praw.

Dzięki wytrwałym i światłym pracom Pańskim, instytucje te są już zorganizowane i gotowe do otwarcia bez względu na przeszkody, stawiane przez wicherzycieli, w walce z którymi ujawniłeś Pan wyróżniającą Cię energię, stanowczość a równocześnie swoje doświadczenie w sprawach finansowych. Dopomogłeś Pan do ustalenia finansowych zasobów Państwa, zapewniwszy powodzenie zawartej nowej polityce.

Sklaniając się do zanieśionej przez Pana

najpoddaniejszej prośby, Ja uczuwam serdeczną potrzebę wyrazić Panu moją szczerą wdzięczność za niezliczone usługi oddane przez Pana Ojczyźnie, w uznaniu których mianuję Pana Kawalerem Orderu Św. Aleksandra Newskiego z brylantami.

Wdzięczny MIKOŁAJ.

Najwyższy Reskrypt do Durnowa:

Piotrze Mikołajewicz!

Ceniąc Pańskie wybitne zdolności i doświadczenie służbowe, Ja powołałem Pana do zarządzania ministerjum spraw wewnętrznych w ciężkich czasach, kiedy wrogowie porządku społecznego usiłowali naruszyć pokojowy bieg życia narodowego w celu przeszkodzenia urzeczywistnieniu przedsięwziętych przeze Mnie dla dobra Ojczyzny reform.

Stanowcza i pełna zaparcia się siebie działalność Pańska wielce przyczyniła się do uspokojenia umysłów wzburzonych wewnętrzniemi rozruchami, zabezpieczyła ludności przeprowadzenie bez przeszkody pierwszych wyborów członków Dumy państwowej i Rady państwa. Po rozwiązaniu głównego zadania, które postawiły władzy administracyjnej wypadki ostatnich czasów, wniosłeś Pan najpoddaniejsze podanie o uwolnienie od obowiązków ministra spraw wewnętrznych.

Uwzględniwszy tę prośbę, Ja dla dokonania szczerzego Mego podziękowania za Pańską wysoce pożyteczną działalność państwową, mianuję Was Moim sekretarzem stanu.

Pozostaje dla Pana niezmiennie przychylnym MIKOŁAJ.

Oba Reskrypty datowane w Carskiem Siole dnia 22 kwietnia (5 maja) 1906 r.

Petersburg, 5 maja. Mianowano prezesem Rady ministrów Goremykina.

Petersburg, 5 maja. Członków Dumy i Rady państwa wezwano, aby odebrali bilety wejścia do Dumy i do Rady oraz na Najwyższe wyjście w pałacu Zmowym.

Petersburg, 5 maja. Potwierdzają się pogłoski o mianowaniu ministrami Iwolskiego i Szwanbacha. Gazety donoszą, że Kokowcew odmówił przyjęcia teki ministerjum skarbu.

Moskwa, 5 maja. Izba sądowa skazała redaktora wydawcę tygodnika satyrycznego „Żało” Włosowa, za okazywanie zachwalego nieposzanowania władzy zwierzchniej na osadzenie w twierdzy. Studenta Golicina, podburzającego w czasie wypadków grudniowych do buntu, na dziewięć miesięcy twierdzy. Uczniwnia Firadotowa, studenta Atasiańca, oskarżonych o utworzenie przestępnego stowarzyszenia i utrzymywanie tajnej drukarni w celu obalenia istniejącego ustroju.

Tula, 5 maja. Rada miejska stara się u ministra wojny o przerwanie wydalenia robotników fabryki broni. Utworzono komisję dla niesienia pomocy robotnikom bez pracy.

Kijów, 5 maja. Wybrano na posłów do Dumy państwowej członka sądu humanistycznego Eugieniusza syna Gustawa Szolpa, sędziego pokoju Andrzeja syna Grzegorza Wrasołowa profesora instytutu politechnicznego Włodzimierza syna Teodora Timofiejewa, włościanina Łukasza syna Szymona Litwinowa—wszyscy czterej z partii konstytucyjno demokratycznej; dzierżawcę dóbr udziałowych Henryka syna Jana Zdanowskiego, postępowca; lekarza żyda Meilacha syna Rachmilla Czerwonienkina, z prawicy konstytucyjno demokratycznej.

Londyn, 5 go maja. Rząd wielkobrański przedstawił W. Porcie notę w charakterze ultimatum. Zaproponowano W. Porcie odwołanie wojska z terytorium egipskiego. Posłowie francuski i rosyjski popierają posła angielskiego. Termin ultimatum 10 dni.

Skrzynka do listów.

Wszystkim, którzy z powodu złożenia w moje ręce zaszczytnych a ciężkich obowiązków poselskich, okazali mi w jakikolwiek sposób życzliwość, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

A. R z a d.

Łódź, d. 4 maja 1906 r.

Sylwetki posłów.

Wybór trzeciego posła w Kielcach.

W Kielcach wybrano wczoraj na trzeciego posła z gubernii kieleckiej 36 głosami przeciwko 23, p. Wiktora Jarońskiego, kandydata nar. dem.

Nowy poseł urodził się w 1870 r. w Kielcach, gdzie też ukończył gimnazjum. Wykształcenie wyższe otrzymał w uniwersytecie warszawskim. W Kielcach służył jako kandydat do posad sądowych, był sędzią gminnym w Niewachlowie, ciesząc się wielkim uznaniem właścicieli. Obecnie jest członkiem zarządu kasy pożyczkowej oszczędnościowej oraz członkiem zarządu fabryki superfosfatów.

Franciszek Nowodworski.

Z rodziny, której nazwisko już dawno zapisałi mężowie chlubić i zaszczytnie ku chwale i pożytkowi ojczyzny i Kościoła na kartach ich dzieł, Franciszek Nowodworski urodził się w Kalwaryi w Suwalskiem d. 7 kwietnia 1859 roku, skąd wraz z rodzicami przeniósł się do Płocka, tam spędził lata młodzieńcze, uczęszczając do gimnazjum miejscowego, które w r. 1876 świetnie ukończył.

Wstąpiwszy do uniwersytetu warszawskiego, na wydział prawny, ukończył go w r. 1880, a po pięcioletniej praktyce sądowniczej został w r. 1885 adwokatem przysięgłym w Warszawie.

Poswiecił się głównie praktyce obrończej w zakresie karnym, w którym przez lat 20 za wodu swego pozyskał znaczne wzięcie, duże zaufanie i opinię wybitnego obrońcy, zwłaszcza w wielu procesach politycznych dawniej i w ostatnich czasach.

Zaraz po skończeniu uniwersytetu wystąpił też na niwie publicystycznej, zamieszczając w wielu pismach artykuły treści prawnej i społecznej oraz sprawozdania sądowe.

Ten ostatni dział dziennikarstwa złączył najpierw nazwisko Franciszka Nowodworskiego z kartami «Kuryera Warszawskiego», gdzie, po dwuletnim współpracownictwie w dawnych «Nowinach», objął kronikę sądową, jako stały i długoletni jej sprawozdawca od r. 1885 do r. 1895.

Nie poprzestawał jednak w tym okresie pracy publicystycznej na samym «Kuryerze», w którym obok artykułów fachowych, pisywał sporadycznie wiele artykułów z dziedziny społecznej i ekonomicznej, pisując również w «Wieku», a od r. 1885 należąc do składu redakcji «Gazety sądowej», w której pod pseudonimem N. Dworskiego wiele cennych prac i wywodów z zakresu prawa zamieścił, z tej samej dziedziny zasilając łamy «Przeglądu prawa i admini-

stracji» we Lwowie. «Encyklopedyi rolniczej» oraz «Wielkiej encyklopedyi ilustrowanej».

W r. 1895 wydał Franciszek Nowodworski aktualną i źródłowo opracowaną broszurę p. t.: «Nowe prawo o lichwie, u nas obowiązujące», z uznaniem przyjętą przez znawców prawa, jako wykład dogmatyczny krytyczny i porównawczy prawodawstwa społecznego przeciwko lichwie, poprzedzony historią tej sprawy u nas i gdzie indziej.

„Mędrca szkiełko i oko” nie pozbawiło jednak Franciszka Nowodworskiego pierwiastków idealnych ducha i serca, które, że zawsze miał i patrzeć w serce umiał — dowodem choćby jego porywy poetyckie na kartach «Tygodnika Ilustrowanego», «Kuryera Warszawskiego» i różnych jednodniówek na cele filantropijne. Z tych utworów Nowodworskiego wrazenie głębsze pozostało po sobie w r. 1887 «Gładyator», tryskającą z niego siłą ducha i tendencją szlachetną, pomimo koniecznej wówczas cenzuralności wiersza.

Tak dobrze już zapisanego w zawodzie prawniczym i prasie, wydawcy «Kuryera Warszawskiego» powołali Franciszka Nowodworskiego w r. 1897 na odpowiedzialne stanowisko, jako naczelnego redaktora.

Tu sprawiedliwość przyznać każe obecnemu posłowi z Warszawy, że przejęty stanowiskiem i zadaniem redaktorskim, umiał je wyposażyć pracowicie i zabiegliwie w charakter poważnie społeczny i inicjatywę, z której niejedno dobre i pożyteczne poczęło się dzieło.

Na pierwszym miejscu wymienić trzeba za inicjowanie politechniki w Warszawie w chwili tak szczęśliwej dla tego naukowego przedsięwzięcia, że wkrótce, przy czynnym współdziale Nowodworskiego, myśl śmiała w czyn przyobleć się mogła.

Jako członek wielu instytucji, Nowodworski przyczynił się również do ich powstania lub rozwoju, że wspomnimy tu tylko Kasę literacką, Towarzystwo higieniczne, Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników, w których utworzeniu współdziałał oraz Tow. osad rolnych, Tow. higieniczne i Tow. zachęty sztuk pięknych, którym chętnie niósł swoje trudy i pomoc prawną.

Mówca łatwo się orientujący i nieustraszonego, prawnik wykształcony, doświadczony, niezmiernie pracowity i sumienny; człowiek z niepoślednimi zaletami umysłu i serca, zrównoważony w przekonaaniach, na najlepszych tradycjach wzorowanych i opartych; mąż wytrwały i w sile wieku męskiego — wyniósł Franciszek Nowodworski po opuszczeniu redakcji «Kuryera», z dłuższego więzienia w Warszawie i w Petersburgu, a potem trzyletniego prawie przymusowego oddalenia od kraju i pobytu w Odesie — pomimo silnie wówczas nadszarpniętego zdrowia — męski

i wyższy hart ducha, który u niego panuje zawsze nie tylko nad ciałem, ale też kieruje jego myślą, jego słowami.

Ujawniał to na każdym kroku swojej pracowniej działalności publicznej w ostatnich latach po powrocie do Warszawy.

Jan Wigura,

urodzony w r. 1880 w Suchedniowie, gab. kieleckiej, z ojca doktora górniczego, Józefa i matki Kazimiery z Kamińskich, będzie zapewne najmłodszym w Kole Polskiem członkiem, liczy zaledwie lat 27. Gimnazyalne studia przeszedł w Warszawie i w Kielcach, od r. 1889 był studentem uniwersytetu tutejszego i ukończył studia prawne w roku 1903.

Jako pomocnik adwokata przysięgłego, osiadł następnie w Radomiu, ale palestra nie mogła mu wystarczyć. Obdarzony żywym temperamentem prawdziwego działacza politycznego, rzucił się Wigura jeszcze za czasów uniwersyteckich w wir prac politycznych, a potem w Radomiu okazał się wybitnych zdolności działaczem ludowym. W ciągu kilkunastu lat zaledwie pracy w gub. radomskiej zdobył sobie olbrzymi wpływ i zaufanie wśród ludu, tak że młody poseł radomski wchodzi właściwie do Koła jako poseł ludowy. Będzie on tam siłą cenną i poważną, jako naturalny łącznik między posłami, pochodzącymi z warstw ludowych, a resztą członków Koła polskiego.

Żywy temperament polityczny, duże zdolności praktyczne, wykształcenie prawnicze, charakter nieskazitelny, a ceniony powszechnie — oto kwalifikacje najmłodszego z naszych posłów, przedstawiciela ziemi radomskiej.

Józef Świeżyński

Józef Świeżyński urodził się w 1868 roku w majątku Włonicze pow. opatowskiego, z ojca Władysława (obywatela ziemskiego) i matki, Heleny z Konarskich. Do szkół uczęszczał w Radomiu, do uniwersytetu w Warszawie, gdzie skończył z odznaczeniem wydział lekarski.

Po ukończeniu nauk lekarskich udał się na dalsze studia zagranicę, gdzie przebył dwa lata w Berlinie i Gießen.

Po powrocie do kraju zajął się praktyką, następnie osiadł w majątku Jeleniów, położonym w pięknej miejscowości pod górą Świętokrzyską i jął się pracy na roli.

Praktykę lekarską, jako zawód zarobkowy, zarzucił, oddaje się jednak jej z zamiłowaniem i udziela porad biednej ludności okolicznej. Zdobył też sobie z tego względu powszechny szacunek.

Nowowybrany poseł jest poważną siłą umysłową, zna dokładnie potrzeby kraju i odznacza

KRONIKA TYGODNIOWA.

Trzeci maj. — Wybór posła. — Pierwszy maj. — Wolność w jej istocie.

Rocznice historyczne, upamiętniające doniosły wypadek w dziejach narodu — to drogowskazy na drodze postępu, to słupy wytyczne, wskazujące drogę już przebytą, na której w pewnych odstępach widnieją pomnikowe kamienie zdarzeń przełomowych, rozpoczynających epokę odrodzenia po długim letargu w odrętwieniu pogrążonego narodu.

Jedną z takich właśnie rocznic zdarzenia dziejowego, które niewątpliwie nie tylko odrodziłyby kraj nasz, ale nadto wspaniałą zgotowało mu przyszłość — przeżyliśmy w tygodniu bieżącym w dniu trzecim maja, stanowiącym świetlany punkt w dziejach naszego narodu, tak obfitych w dni wiekopomnej sławy.

Rocznica ta, mamy słusze i niezaprzeczone prawo chlubić się przed całym światem ucywilizowanym, jako dokumentem świadczącym o gorącym ukośnieniu Ojczyzny, o wielkim umiłowaniu idei wolności, nieznoszącej żadnej tyranii, żadnych ograniczeń w prawach dzieci ziemi, która ideę tę wypłasiwała i za nią przewodniła swych dążeń obrała.

Polska od samego zarania swych dziejów holdowała wolności szczerze i bez zastrzeżeń. Wolność była wciąż wykładnikiem jej dziejów a jakkolwiek nie zawsze po utartych drogach kroczyła — nie zapominajmy ani na chwilę, że

w epokach — gdy panowanie ucisku i niewoli było powszechną fizjognomią krajów i państw ościennych, gdy na całym świecie panowała niewola i kastowość, Polska była klasyczną ziemią wolności, prawdą pewnego stanu, ale dążyła bezustannie przez nobilitację na sejmach, na polach bitew i przez przyłączanie dobrowolne do klejnotu szlacheckiego — do tego ideału, by ostatecznie cały naród polski uszlachetniony stał się wolnym, w osobie każdego ze swych członków bez różnicy wyznań i warstw społecznych.

Ta idea tak dalece wsiąkła w krew i duszę narodu, że doprowadziła nieomal do swawoli, po której nastąpiło odrętwienie i długi prawie dwuletni letarg. Idea wolności nie zaginała przecież, nurtowała z pokolenia w pokolenie — aż nareszcie wsparta przez poczucie ładu społecznego i sprawiedliwości zatryumfowała tak wspaniale, że nieczem podobnym pochłubić się nie mogą dzieje żadnego narodu, że nie bardziej nie nadaje praw Polsce do samostanowienia życia politycznego po nad ten dokument historyczny, zwany konstytucją trzeciego maja, świadczący wymownie, jaką jest dusza narodu polskiego, piaszcząca w swym łonie wspaniałe ideały wolności, sprawiedliwości i bezustannego postępu.

Sto piętnaście lat temu w dzień 3 maja 1791 roku od samego rana panował w Warszawie ruch niezwykle ożywiony. Maszerowały ku zamkowi pułki konne i piesze, szły cechy z chorągiewkami wysypała się na ulice cała ludność stolicy, bo tam na zamku królewskim król i sejmujące stany składali przysięgę na ustawę konstytucyjną, znoszącą anarchię i niewolę, ustalającą prawa wszystkim od króla do najostatniejszego z jego

poddańców a ci, którzy zrzekając się swych przywilejów — dobrowolnie ją uchwalili, pomni że każde dzieło ludzkie niedoskonałe bywa — stanowią, że w miarę postępu oświaty i kultury nastawa zasadnicza państwa ulepszać się winna i dla tego co lat 25 ma następować rewizja konstytucji narodowej w duchu postępu i ówczesnych wymagań.

Od daty uchwalenia tego wspaniałego aktu upłynęło już czterdzieści lat, a rozpoczyna się piąty okres rewizyjny. Łatwo sobie wyobrazić czem byłaby nasza konstytucja narodowa, gdyby po zwolono jej przez cały ten czas, co upłynęło od jej uchwalenia, — być podstawą kulturalnego i politycznego rozwoju naszego narodu.

Niestety, narodziny naszej konstytucji narodowej nastąpiły w chwili, gdy na zachodzie szalała już orgia rewolucji, a na wschodzie i w całej Europie panoszyły się jeszcze w pełni bezwzględny absolutyzm.

To było właśnie tragicznym momentem jej narodzin i główną z przyczyn, iż nie dano jej wywrzeć dobroczynnego wpływu na odrodzenie Polski — tak bardzo żywotnej w chwili, gdy zaczynała się już agonja jej bytu politycznego.

Pozostała ona jednakże testamentem z pokolenia w pokolenie szczepiącym umiłowanie wolności w coraz szerszych warstwach ludu polskiego, symbolem wszystkich jego walk o wolność, nadzieją przyszłości, podwaliną do zbudowania kiedyś Polski ludowej, jedynej spadkobierczyni państwa, którą przekazał naszemu narodowi Wielki Sejm z roku 1791.

Rzecz naturalna, że chociaż od czasu utraty wolności po raz pierwszy mieliśmy możność świę-

się trzeźwością sądu, tak niezbędną dla wszystkich, tembardziej zaś dla polityków.

Józef Świeżyński był prezesem sekcji naukowej przy spółce rolniczej w Radomiu. obecnie zaś jest członkiem rady radomskiego Towarzystwa rolniczego.

Józef Świeżyński jest również członkiem naszego stronnictwa.

Józef Ostrowski,

włościanin ze Smardzewie (pow. opoczyńskiego), liczy lat przeszło czterdzieści. Poseł Ostrowski jest bardzo zasłużony w pracy dla swojej gminy i powiatu, jest też jednym z najwybitniejszych włościan w stronnictwie demokratyczno narodowym. W ostatnich czasach siedział w więzieniu za agitacją o język polski w gminach. On to zamykał pięknym przemówieniem wiec włościański w Warszawie w dn. 17 grudnia r. z. Jako jeden z najszanowniejszych włościan reprezentant ziemi radomskiej należał też do prezydium tegoż wiecu.

Prostota i bezpretensjonalność w życiu, charakter prawy i szczerzy, doskonała znajomość spraw włościańskich i gminnych — oto przymioty tego posła, prawdziwego kmięcia z czasów piastowskich.

Konstytucya polska

3-go maja 1791 roku.

(Streszczenie).

Stanisław August z Bożej łaski i woli narodu Król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflancki, smoleński, sierwierski i czernihowski wraz z stanami skonfederowanymi w liczbie podwójnej, naród polski reprezentującymi.

Uznając, iż los nas wszystkich od ugrunтовania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długiem doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła; wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzonym; chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć; mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogły dla dobra powszechnego, dla ugrunтовania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niebieską konstytucję uchwalamy, i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopókiby naród w czasie prawem

przepisanym wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której konstytucji dalsze ustawy sejmu teraźniejszego we wszystkim stosować się mają.

I. Religia narodową panującą jest wiara Rzymsko Katolicka.

Ludziom innym wyznań pokój w wierze, opiekę rządową i wolność wszelkich obrządków warujemy.

II. Stanowi szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności, prerogatywy, pierwszeństwa w życiu prywatnem i publicznem najuroczyściej zapewniamy.

III. Prawo na teraźniejszym sejmie zapadłe pod tym tytułem: „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej“ w zupełności utrzymane mieć chcemy i za część niniejszej konstytucji deklarujemy.

(Treść prawa tego — uchwalonego 18 kwietnia 1791 roku następująca: Miasta królewskie uznane są za miasta wolne i obdarzone samorządem.

Prawo «neminem captivabimus, nisi jure vietum» do osób w miastach osiadłych — rozciągniemy.

Wolność nabywania i posiadania dóbr ziemskich mieszczanom nadana; awans w wojsku, dosługiwanie się we wszelkich dekasteryach cywilnych, promocya w stanie duchownym — zabezpieczone. Nadto zapewniony udział we władzy prawodawczej i wykonawczej w sposób następujący: Miasta, podzielone na 24 wydziały, wybierają na dwa lata plenipotentów na sejm, którzy mając oznaczone miejsce w obradach sejmowych, przekładają potrzeby miast. Także do komisji porządkowych wojewódzkich miasta wybierają komisarzy.

Pozwala się szlachcie przyjmować prawo miejskie, sprawować rzemiosła, handel i urzędy municypalne bez narzeczki szlachectwa. Prawo dostąpienia szlachectwa posiadają: 1) Plenipotenci miast po odbytej dwuletniej wysłudze publicznej. 2) Każdy mieszczanin, który wieś lub miasteczko, dwieście złotych podatku dziesiętnego grozka placące, kupił. 3) Wszyscy ci, co w wojsku dosłużyli się rangi kapitana, lub w dekasteryach rządowych funkcji regenta. 4) Na każdym sejmie trzydzieści osób z mieszczan, posesye dziedziczne w miastach mających, na rekomendacye posłów ziemskich i miast nobilitowanych być ma.

IV. Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najlichnieszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę tak przez sprawiedliwość i obowiązki chrześcijańskie, jako i przez własny nasz interes, dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy, stanowiąc: iż odtąd jakiebykolwiek umowy dziedzic z włościanami swymi ułożyli, będą one stanowić wspólny i wzajemny obowiązek, pod opie-

kę rządu krajowego podpadający.

Chcąc jaknajskuteczniej zachęcić pomnożenie ludności krajowej, ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi tak nowo przybywających, jako i tych, którzyby pierwsi z kraju oddaliwszy się, teraz do ojczyzny powrócić chcieli.

V. Wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i na zawsze składać będą: władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w królu i Straży i władza sądownicza w jurysdykcjach, w tym celu ustanowionych lub ustanowić się mających.

VI. Sejm dzieli się na izbę poselską i senatorską, pod prezydencją króla.

Izba poselska jest składnią wszechwładztwa narodowego, świątynią prawodawstwa; w niej wszystkie projekty muszą być najpierw decydowane.

Projekty do praw ogólnych, uchwalone przez stan rycerski, przechodzą do Senatu, który je przyjmie, albo do przyszłego sejmiku zawiesi; lecz jeżeli wówczas od Izby poselskiej znów będą uchwalone, mają moc obowiązującą.

Projekty do praw szczególnych decydowane być mają większością głosów w obu połączonych izbach.

Sejm zwyczajny, czyli prawodawczy, zbiera się co dwa lata; gotowy, w potrzebach nagłych zwołany, stanowić ma o tej tylko materji, do której zwołany będzie.

Posłowie są przedstawicielami nie ziem, lub województw, lecz całego narodu.

Wszystko i wszędzie większością głosów decydowane być powinno. Przeto liberum veto i konfederacye na zawsze znosimy.

Uznając potrzebę doskonalenia ustaw krajowych, czas rewizji i poprawy Konstytucji co lat 25 naznaczony.

VII. Najwyższa władza wykonawcza oddana jest królowi i jego radzie, która zwie się Strażą praw.

Tron polski będzie elektoralny przez familie. Przyszła dynastia zaczyna się na osobie Fryderyka Augusta, elektora saskiego; gdyby zaś ten nie miał potomstwa, córka jego, Maryja Augusta, będzie dziedziczką tronu.

Osoba króla jest świętą. On mianuje biskupów, senatorów, ministrów i komendantów wojska.

Straż składa się z prymasa i pięciu ministrów: policyi, pieczęci, wojny, skarbu i spraw zagranicznych.

Ministrowie są odpowiedzialni przed sądem sejmowym.

Dla wykonywania rozkazów Straży istnieją cztery komisye: edukacyi, policyi, wojska i skarbu. Podlegają im komisye porządkowe wojewódzkie.

VIII. W każdym województwie ma być sąd

cenia jawnie rocznicy konstytucji trzeciego maja, w danej chwili nie mogło to i nie powinno było odbyć się inaczej, jeno w wielkiem skupieniu ducha i modlitwie u ołtarzy Pana nad Pany, płynącej z sere przepojonych gorącym patriotyzmem.

I tak się też stało.

Dziwnym zbiegiem okoliczności rocznica tak wspaniała zesłała się z wyborem pierwszych posłów do reprezentacji z całego państwa, którzy tam nad Nową dopominać się będą o przywrócenie praw narodowych, należnych nam słusznie i sprawiedliwie.

Naturalnie aż nadto chyba zrozumiała jest rzecz, że pomiędzy ustawą trzeciego maja, odradzającą Polskę w końcu XVIII stulecia, a tą, która odrodziła w Państwie Rosyjskie na początku XX wieku — żadnej analogii być nie może.

Tamto było słońce, którego ożywcze promienie przyćmiły burze dziejowe — to za ledwie zorzą, zwiastującą jutrenkę swobody, której wiatr światełko urga z obawy przed również grożącą mu burzą reakcyi i ucisku samolubnej i zasklepionej w swych interesach kastowych biurokracyi.

Łączyć ich z sobą nie sposób. Ale to fakt, że w dniu wielkiej rocznicy narodowej przeżyliśmy chwilę wielkiego zwycięstwa idei narodowej, gdy z urn wyborczych wyłonili się posłowie narodowi, zwłaszcza też w Warszawie i Łodzi na świadectwo, że naród polski żyje, jest gospodarzem na swej ziemi i jakim być pragnie.

Wybór na posła z Łodzi dr. Antoniego Rządę, to symbol Polski ludowej.

W ognisku przemysłu polskiego, zrodzonego

potem i pracą robotnika polskiego, tylu niemi związanego z ludem polskim, pracującym na roli — posłować może tylko syn tego ludu, którego przedstawicielem jest nasz obecny poseł łódzki, w dobie rozpoczynającej się ery konstytucyjnej, gdy przedewszystkiem idzie o windykacyę praw narodowych nieprzedawnionych i słusze nam należnych. Wyborem takiego posła Łódź wymownie stwierdziła swoją polskość. Oczekując za to robotnikowi polskiemu, polskiemu rzemieślnikowi i mieszczaninowi oraz tym wszystkim, którzy im de zwycięstwa idei narodowej dopomogli w słusznym zrozumieniu, że jej tryumf najlepiej zagwarantuje ich prawa obywatelskie. Bo kto sam wolność ceni, nikogo nie gnębi.

Bo też zwycięstwo idei polskiej przy wyborach było zwycięstwem wolności w istotnym jej znaczeniu i bardzo naturalnie wywołało czyn godny chwili, wyrażający się w poważnej sumie, którą p. Jan Arkuszewski złożył na oświatę dla robotników, na uwolnienie z więzów ciemnoty ludu polskiego, na światło, bez którego ideał istotnej wolności urzeczywistnić się nie da. Za tym zacnym i obywatelskim czynem popłynęły składki obficie, a jeszcze szerszym popłynęły korytem dla zadokumentowania, że wszelkie pomawianie polaków o wsteczność — to oszczerstwo tych, których dusza jest nie polską, lub wyzutą z polskości.

Pod hasłem wolności przeżyliśmy też w tygodniu bieżącym dzień oryginalny, dzień święta robotniczego.

Jakże inaczej obchodzą ten dzień ludy inne, jak dalece różni się on zagranicą od tego, co

w dniu pierwszym maja działo się u nas.

Tam na wszystkich twarzach znać ożywienie; w powietrzu niejako czuć, że to święto wolności.

A u nas?...

Wolność — to majestatyczna pani, nie znosząca żadnych więzów, bez względu, kto je w nią pęta; zdeklarowana przeciwniczka swawoli — zakłęty wróg wszelkiego despotyzmu i terronu.

Wolność — to ład, porządek, harmonia i taki układ społeczny, w którym nikt nikomu nie narzuca kułakiem swych przekonań, szanuje prawa cudze, by i jego prawa poszanowano.

Wolność to niebianka, z którą wysłanki piekieł niewola i swawola nie mają nic wspólnego.

Do takiej wolności śpieszy Polska odrodzona przez konstytucję trzeciego maja i o taką wolność zespoleni ścisłe waleczyć będą posłowie polscy, powołani do szeregu bojowników za wolność, nie przez żadną partję, stronnictwo lub organizacyę, lecz przez ducha narodu, przez ideę polską, dla której urzeczywistnienia szeregi pokoleń lały obficie krew, z głową do góry wzniesioną dumnie; wszelkie znosiły katusze i wszędzie i zawsze stawały w rzędzie tych, co za istotą prawdziwej wolności szli w bój, często kreć beznadziejny.

Tak nie inaczej należy pojmować zwycięstwo nasze przy wyborach.

Wspomnienie pośmiertne.

W piątek, dnia 4 b. m. przeniósł się do wieczności nasz drogi

ś. † p.

Jan Szymski.

w zmarłym tracimy dzielnego współpracownika i dobrego kolegę. Rzetelny i dobroczynny charakter jego zapewnia trwałą pamięć wśród nas.

**Majstrowie i Oficjaliści
Akc. Towarzystwa M. Silbersteina
Oddział Tkacki**

ś. † p.

Jan Szymski,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 4 maja 1906 r., przeżywszy lat 37. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 7 maja t. j. w poniedziałek o g. 5 pp. z domu przy Piotrkowskiej 243, na cmentarz stary katolicki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała sroksana żona z dziećmi i rodzina. Nabożeństwo żałobne odbędzie się za jego duszę, dnia 9 maja, to jest w środę o godz. 8½ rano w kościele św. Krzyża. 664

pierwszej instancji cywilny i kryminalny dla właścicieli ziemskich, bez przerwy działający. Sędziowie są wybierani na sejmikach. Mieszczanie podlegają sądom miejskim pierwszej instancji, sądom apelacyjnym wydziałowym i w sprawach najważniejszych—trybunałom asesorskim. Dla chłopów wolnych mają być w każdej prowincji sądy referendarskie. Nadto dla wszystkich stanów będzie sąd najwyższy, sejmowy, który karać będzie za zbrodnie przeciw narodowi i królowi.

Będzie ułożony nowy kodeks cywilny i kryminalny.

IX. Straż sprawować będzie regencja w razie małoletności króla; jego choroby umysłowej, lub pojmania na wojnie.

X. Synowie królewscy są pierwszymi dziećmi ojczyzny; przeto baczność o dobre ich wy-

chowanie do narodu należy. Komisji edukacyjnej powinno się oddać plan wychowania i wykształcenia dzieci królewskich tak, aby w umyśle przyszłych następców tronu wszczepić poczucie religii, miłość enoty, ojczyzny, wolności i konstytucji krajowej.

XI. Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i przestrzeganie całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nie innego nie jest tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu. Wojsko ma być posłuszne władzy wykonawczej, powinno wykonywać przysięgę na wierność narodowi i królowi i na obronę konstytucji narodowej. Użytem być wojsko narodowe może na ogólną krajową obronę, na strzeżenie fortec i granic, lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucji jego nie był posłusznym.

OFIARY.

W celu pomnożenia funduszu, przeznaczonego przez p. J. Arkuszewskiego na otwarcie kursów dla analfabetów, p. Kazimierz Kamiński ofiarowuje 2 rb.

Na Macierz Szkolną.

Starzyńscy 2 rb.—Aleksandra Frydrych, nauczycielka, z powodu zwycięstwa podczas wyborów idei narodowej, 3 rb.—J. Urbankiewicz 1 rb.

Na Kroplę Mleka.

M. K. C. M. W. S., zebrane na wieczorku majstrow u Markusa Kohna, 6 rb.

Na robotników, pozbawionych pracy.

W celu uczczenia ś. p. Aleksandra Polaskiego, zmarłego w Petersburgu, Ludomir i Wanda Kłokoccy 3 rb.

Na chrześcijańskie kolonie letnie.

Pracownicy drukarni W. Wścieklej z powodu wyboru posła polaka, 2 rb.

Z WARSZAWY.

* Sprawa polityczna.

Warszawski sąd okręgowy wojenny na posiedzeniach w d. 2 i 3 im b. m. sądził sprawę włóścian: Józefa Łażniewskiego, Wojciecha Wiszniewskiego, Stefana Rembiałkowskiego i Rocha Jezierskiego, oskarżonych o napad na dom urzędu gminy Rataje i zrabowanie z kasy ogniotrwałej sumy 3,000 rubli.

Czyn ten przewidziany jest w art. 13, 119 i 1627 ust. kar. i 279, XXII ks. Zb. post. woj. 1869 r. wyd. 3.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych na 15 lat robót ciężkich.

* Fabryka bomb.

Wczoraj o godz. 2 w nocy naczelnik straży ziemskiej oddziału wojskiego podpułkownik Kowalewski przy udziale wojska dokonał rewizji w domu Mędrzyckiego przy ulicy Królewskiej na Czystem. W podwórzu domu tego dwupiętrowego, drewnianego, mieści się mała komórka drewniana. W komórze podczas rewizji znaleziono 6 gotowych bomb i materiały niezbędne do przygotowania przyrządów wybuchowych. Bomby i materiały wybuchowe odniesiono, przy zachowaniu wszelkich ostrożności, do kancelarii naczelnika oddziału wojskiego. Mędrzyckiego i ośmiu lokatorów domu aresztowano. Do kogo należały bomby, na razie nie stwierdzono.

W sobotę 5 b. m. w teatrze Letnim Sellina (Apollo) rozpoczyna szereg przedstawień towarzysztwo artystów operetkowych pod batutą p. Lasockiego.

W sobotę:

GEJSZA.

W akcie 2 balet, w akcie 1-ym «Ach te regaty» odśpiewa p. Fertner.

W niedzielę o g. 3½, popoł.:

Lizystrata.

Wieczorem:

SŁODKA DZIEWCZYNA.

W poniedziałek.

TRZY ŻYCZENIA.

Rb. 13⁷⁵

Ubranie męskie

Rb. 11

Peleryna męska

Rb. 4⁷⁵

Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10 dni garderobę nieużywaną. Wobec niebawomych niskich cen uskutecznię sprzedaż wyłącznie za gotowiznę.

Potrzebne zaraz panienki do bluzek damskich.

Emil Schmechel

w Łodzi, Piotrkowska 98.
w Warszawie: Marszałkowska 130.

842

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

Oryginalny Asfalt i Gondron „SYZRAK”

PODŁOGI Betonowe, Mozaikowe, Xylolitowe

PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE I BETONOWE

FABRYKA

Wyrobów Cementowych

N. M. Folman

KANTOR Dzielna № 28.

w ŁODZI

Stopnie Mozaikowe i Betonowe

Trotuary Asfaltowe, Kamienne i Betonowe

Beton-Americaine

Fundamenty, Kanały i Płyty Cementowe.

BRUK DREWNIANY na Betonie cementowym.

1462-24-12

RURY Cement. i Kamienne (sztaingutowe) we wszystkich rozmiarach.

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

Ricinus Siccol

(Olej rycynowy w proszku)

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Dostać można we wszystkich aptekach, i składach aptecznych. Wyłączni Reprezentanci na Cesarstwo i gub. Królestwa **Erlisch i Luxenburg**, Warszawa, Sienna 9.

Stacya klimatyczna Inowłódz nad rz. Pilicą, odznaczona na 2 wst. tym medalem, letnie mieszkania umebłowane, położona wśród lasów Spalskich, lekarz, apteka, restauracja, wszelkie artykuły spożywcze, lodownia, fortepian, lawn tennis, rzeczne kąpiele, wanna, gimnastyka. Miejscowość zdrowotna pod każdym względem bezpieczna. Od stacyi **Tomaszów Rawski** 1½ godz. szosą. Wiadomość u Adw. przys. Birencweiga, Zielona 11. 546-4-4

DO PRACOWNI

Wł. Janiszewskiej
potrzebne są zdolne

Staniczarki i Spódniczarki

Ulica Przejazd № 16, I piętro od frontu. 1252

Koński ząb

posiada

na składzie Mleczarnia Ziemiańska, po rubli 9 za worek 244 funt.

Dzielna № 30. 659-5-1

Inżynier-Budowniczy

Adolf Zeligson

przeniósł biuro z fabryki I. K. Poznańskiego na ulicę

Piotrkowską № 121.

Przyjmuje od 4 ej do 6 ej. 553-8-6

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Towarzystwa Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że wkrótce odbędzie się

XLVIII zwyczajne zgromadzenie ogólne,

któremu przedstawione zostaną do decyzji następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie dyrekcji za rok 1905.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej o bilansie 1905 roku.
- 3) Rozdział czystych zysków za rok 1905.
- 4) Etat na rok 1906.
- 5) Postanowienie względem etatu na rok 1907.
- 6) Pokrycie wydatków z funduszu zapasowego.
- 7) Wyznaczenie pensji dożywotnich.
- 8) Wybór Członków Rady Zarządzającej i Członków Komisji Rewizyjnej w miejsce wychodzących.

O dniu posiedzenia powyższego Zgromadzenia Ogólnego Rada Zarządzająca zawiadomi PP. Akcjonariuszów w oddzielnym ogłoszeniu.

Warszawa, dnia (19 kwietnia) 2 maja 1906 r.

655—1

Helenów.

Jutro, w niedzielę 6 maja

Pierwszy koncert poranny

Początek o godz. 6-ej rano. Wejście 15 kop. i 5 kop.

Poobiedni koncert

o godzinie 4-ej. Wejście 25 k. i 10 kop.

Zarząd Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że z powodu złożenia w swoim czasie nieodpowiedniej ilości akcyj,

9-te roczne zwyczajne ogólne zgromadzenie,

naznaczone na środę, d. 26 kwietnia (9 maja) r. b., odbyć się nie może; przeto powtórne ogólne zgromadzenie odbędzie się w **środe d. 16/23 maja** r. b. w sali Giełdy Łódzkiej (Zielona Nr 3) o godzinie 3-ej po południu, które będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj.

PP. Akcjonariusze, pragnący przjąć udział w powyższym zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Tramwajowej nr. 6 nie później, niż 3/16 maja akcje lub kwity depozytowe, dla otrzymania biletów wejścia.

Przedmiotem obrad będzie:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1905.
- 2) Podział zysków za rok 1905
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1906.
- 4) Wybór członków Rady Zarządzającej na miejsce ustępujących i 5 członków Komisji rewizyjnej.

661—1

Licytacja

w Lombardzie A. Szymkiewicza.

Niniejszem zawiadamia, że w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 44 odbywać się będzie (2) 15 maja od godz. 10-ej rano, licytacja niewykupionych i nieprolongowanych fantów, przyczem fanty wartości większej niż 100 rb. są oznaczone Nr. Nr. 361, 375, 520, 530 581, 1114, 2288, 2348, 2751, 3196, 3558, 5386, 5552, 6001, 6002, 6169, 6426, 6859, 7291, 7811, 7986, 8 10, 8338, 8523, 8811, 8831; niżej stu numeru są wywieszone w kasie lombardu.

Zgłaszania się o prolongatę w dniu licytacji nie będą przyjmowane.

623—5—3

Letnie mieszkanie,

2 pokoje z kuchnią w Sieradzu w ogrodzie owocowym, przy miejskim powiecie, blisko rzeki Warty, mogą być meble. Wiadomość na miejscu, dom Konarszewskiego, ul. Torowska. 658—3—1

Letnie mieszkania

w majątku „Kociółki” pod Łodzią, J. Łuszczewskiego, poczta Wądlów, gubern. piotrkowska. Miejscowość piękna, lasy iglaste, komunikacja bardzo dogodna, wszelkie wygody, wille zaopatrzone wendami, na żądanie „pension”, kąpiel, gry, rozrywki, czytelnia, fortepian, lawenens. Konie wierzchowe i t. p. Wiadomość W. Z. Daleszyński, ul. Władzewska nr. 24. 545—6—5

Mieszkania do wynajęcia, większe i pojedyncze, wodociąg, wateklozety i wszelkie wygody; Lipowa 14, róg Zielonej. **Sklep** z przyłogiem mieszkaniem 150 rb., 3 pokoje na I pięt. z kuchnią 170 r.; Składowa 31. Rower męski, rower damski, tandem męsko-damski do sprzedania; Pusta 12. 657-3-1

Motor gazowy

14 konny, jeszcze w ruchu, tania do sprzedania. Obejrzeć można codziennie, prócz świąt i od 8-ej do 2-ej. Warszawa, ul. Ludna nr. 16. 632—6—3

Mieszkania letnie.

Pojedyncze pokoje z całkowitem utrzymaniem lub bez, mieszkania dla rodzin po 2 pokoje i kuchnia w zdrowej okolicy niedaleko Zgierza do wynajęcia. Wiadomość w cukierni Michała Ulrichsa, Piotrkowska róg Andrzeja. 645-4-3

Letnie mieszkania

w Lutomińsku we dworze do wynajęcia, miejscowość sucha, las, woda, apteka, poczta i wszelkie produkty na miejscu. Blizsza wiadomość ul. Władzewska 122, parter, u pani Janasz. 494—9—9

Zdolne i podręczne

panienki potrzebne są zaraz do magazynu. Dzielna Nr 11, za dobrem wynagrodzeniem. 582—4—4

Do wynajęcia

letnie mieszkania

przy zgierskim lesie, składające się z 2 pokoi i kuchni. Wiadomość w Łodzi u G. Engelhardta, ulica Piotrkowska Nr 7. 652—3—2

Oficyalista - urzędnik,

znaglony do wyjazdu dla kuracji, prosi o pożyczkę 50-ciu rubli na weksel. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Tydzień”. 656—2—1

Zgubiono klucze od kasy!

W piątek 27 kwietnia przed poł. na ul. Piotrkowskiej od rogu Zielonej do Górnego Rynku, zgubiono 5 kluczy od kasy w czarnym futerale. Łaskawy znalazca oddać raczy w Administracji „Rozwoju” za nagrodą. 649—3—1

Dropne ogłoszenia.

Askanas, p. adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 1036-3-3

Biuro Arlet, Łódź, Piotrkowska 92, poleca: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, bony, francuzki, niemki na stałe i na kondycje letnie. 1047—4—2

Bilet wolnej jazdy Nr. 2908, wydany żonnie kowala Jana Łapes, zaginął. Łaskawy znalazca raczy odesłać Depót Łódź Kaliska 1090—1

Balsam egipski przeciw reumatyzmowi i artretyzmowi, aptekarza Jagodzińskiego. Liczne podziękowania. Żądać w składach aptecznych i aptekach. Reprezentanci: Łastowiecki i Osojski, Warszawa Chmielna 112. 289—10—8

Chemik skończony realista poszukuje odpowiedniego zajęcia, również współlokatorstwa do dwóch pokoi z kuchnią. Cegielniana nr. 4, m. 13. 1012—3s—2

Do sprzedania dwa bilardy piramidowe i 1 kręgielowy. Cukiernia Oskara Guhla, Piotrkowska 17. 1080—3—1

Freblanki, bony różnej narodowości, gospodynie i osoby do pielęgnowania chorych ma do umieszczenia biuro nauczycielskie Kaczorowskiej, Nawrot nr. 2. 916—10—6

Felczer zdolny z praktyką szpitalną poszukuje posady, przyjmie zastępstwo lub kondycje w zakładzie. Wiadomość ulica Nawrot nr. 61, m. 8, od 6—7 po południu. 1035—2—2

Kantor sług Arlet, Piotrkowska 92, poleca zdolne kucharki, wielki wybór służby domowej. 1058—3—2

Magiel do sprzedania. Ul. Mikołajewska nr. 32. 1052—3—3

Muzyki na fortepianie udzielam u siebie lub na mieście, 30 kop. godzina. Władzewska 104, mieszk. 31. 1070-2-2

Maszyna Singera prawie nowa, pierścieniowa i maszyna za 18 rubli. Dzielna nr. 28, m. 16. 1082—4—1

Nauczyciel matematyk, posiadający doskonałe język rosyjski, poszukuje lekcji, przyspasabia na świadectwa, może na wyjazd. Wiadomość w Administracji „Rozwoju” sub „Matematyk”. 1081-3-1

Obiady domowe prywatne. Zawadzka nr. 18, m. 4. 1059—3sw—2

Osoba młoda z matką poszukuje filii piekarskiej w dobrym punkcie, może złożyć kaucję. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit. P. P. 1036—2—2

Potrzebne zaraz prasowaczki. Piotrkowska nr. 98. 1048—3—3

Pokoje umeblowane z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 12. 1043—6—3

Potrzebna wykończarka pończoch. Władzewska nr. 160—16. 1042-3-2

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien. Pańska 33, m. 8. 1056-2-2

Paryski krój, szybkie wykończanie poleca pracownia „Jadwigi”; potrzebne uczenie; nauka kroju sposobem łatwym; ceny niskie. Władzewska nr. 127, m. 18 (lewa oficyna). Maszyna ręczna „Singer” do sprzedania tanio. 1083—3—1

Potrzebny chłopiec do terminu do blacharza. Piotrkowska 130. 1091—1

Potrzebna panna do szycia na stałe. Mikołajewska 40, sklep. 1088—1

Potrzebny wspólnik do interesu handlowego z kapitałem od 400 do 600 rub. Może być kobieta krawcowa i być czynną w interesie. Oferty w adm. „Rozwoju” dla D. M. 1089—2—1

Potrzebni zdolni woźni do kantoru „Praca”, Piotrkowska 119, z językiem polskim, niemieckim i rosyjskim; kaucya 5 rb. wymagana. 1079—1

Poszukuję 3000 rb na 7% na majątek hipoteczny w Zgierzu. Wiadomość: (Bałuty) ul. Dworska nr. 33, Rokoszewski. 1078—2—1

Potrzebne są zdolne staniczarki. Piotrkowska nr. 23, m. 8. 1073—2—2

Potrzebne zdolne panny do szycia, na dobrych warunkach. Magazyn ubiorów dzieciennych, Piotrkowska 89. 1067-3-2

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne. Mikołajewska nr. 39, m. 17. 1074—2—2

Potrzebna bona polka, krawiecznica i świadectwa wymagane. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 1068-3-2

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszcakiewicza, Piotrkowska 94, m. 2. 1046—6—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Władzewska 139. 1009-6wsc2

Służbę: gospodynie, bufetowa, kucharki, lokajów, szwajcarów, pokojówki z dobrymi świadectwami poleca kantor służby, Piotrkowska 88. 1069—3—2

Weźmiemy dziewczynkę, mniej więcej 5 lat na własność. Wiadomość Mikołajewska 20, u stróża. 1086—2—1

Zgubiono tekę skózaną z papierami. Proszę odnieść za nagrodą rub. 3 do adm. „Rozwoju” lub „Kuryera Łódzkiego”. 1085—3—1

Zaginął pies pudel, maści białej, mały, pod oczami pobrudzony, pysk wydłużony, ma kołce uszu bardzo mało żółte. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem na ul. Zakątną nr. 62, do piwiarni. 1084—3—1

Zaginął paszport na imię Jana Blesńskiego, wydany z gminy Bruss. 1087-3-1

Zaginął paszport na imię Sury Grabowskiej, wydany z gminy Kutuba. 1092—3—1

Zaginął paszport na imię Wiktora Knašta, wydany z powiatu Konina. 1077—3—1

Zdolne krawcowe do dzieciennych ubrań potrzebne. Piotrkowska 207, w sklepie. 1062—3—2

Zaginął paszport na imię Ludwika Ciebledy, wydany z gminy Buczek. 1065—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Szewczyka, wydany z gminy Balków. 1053—3—3

Zaginął paszport na imię Kazimiera Jasa, wydany z Łyszkowic. 1041-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Michała Wacynskiego, wydana z gminy Radozyszc. 1072—2—2

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, wodociągiem, zlewem i z ogródkiem w czystym i spokojnym domu. Wysoka 28, m. 3. 1049—3sw—2

2 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią w oficynie i 4—5 lub 6 pokoi frontowych słonecznych z wygodami oraz remizy od lipca. Krótka 12. 1031-3-2

Tow. Akc. SIEMENS i HALSKE i Zakłady SIEMENS-SCHUCKERT.

Przyłączenia do miejskiej Elektrowni.



Instalacje w sklepach, mieszkaniach i fabrykach.
Oświetlenie. Elektromotory.
Armatury. Żyrandole i Świeczniki.

Projekty i plany bezpłatnie.



PRZEDSTAWICIELE:

Hordliczka i Stamirowski, Łódź,

Piotrkowska 150.

318

Telefon 422.

**Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne**
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla
dam od 5-6. c-6

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-8.

Dr. L. Prybalski

**Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.**

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.
panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1
r. i od 3-6 popoł. 1420r124

Ulica Południowa № 2.

Dr. Eugenia Kater-Gerszuni

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-13

Dr. E. Sonnenberg

**choroby skórne, dróg mo-
czowych i weneryczne,**

CEGIELNIANA 14,

od 11-1 i 4-8. 246-r-158

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud.
panie od 5-6. 637-r-5

AKUSZER

Dr. JAN GINSBURG

Srednia nr. 18, od 9-11 i od 4-6.
Elektr. i masaż i à la Thour Brandt.
547-r-9

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów
i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski
(leczenie promieniami Roentgenowskimi)
138-r-189

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na

ulicę WSCHODNIĄ № 69

róg Dzielnej 1

przyjmuje z chorobami gardła, krtani,
nosa i uszu, od 9 do 11-ej przed
poł. i od 4-7 popoł. 206-60-34

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429

Piotrkowskiej № 200.

Przyjmuje od 8-9¹/₂ r. i od 4¹/₂-6¹/₂ p.

Zakład Lecznicy

Chirurgiczno-Ginekologiczny
w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Ca-
łodzienne utrzymanie wraz z lecze-
niem 2-5 rb. dziennie. Porady
w ambulatorium kop. 50. Lekarze
ordynujący: chirurg Dr. med.
Krusche, ginekolog: Ksawer-
y Janiński, Kaufman.

Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz.
panie od 5-6 p.p. 195c64

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.

Piotrkowska 120

przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł.

Powrócił

469 r-16

Lekarz S. SZNITKIN

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8-9 rano i od 4-8¹/₂
wieczorem. W niedziele i święta od g. 9¹/₂
do 1 popołudniu. 507-d-286

Dr. B. MARGULIES

Choroby moczopłciowe, weneryczne i skórne
Piotrkowska 115.

Przyjmuje od 10-1 i od 5-8 wiecz.
w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6¹/₂ w.
486-r-10



Dr. Stanisław HONOWSKI

Rynek Bałucki, nad Apteką.

**Choroby wewnętrzne, choroby kobiet
i dzieci, akuszerya**
do 10-ej rano i od 3-ej do 6-ej po połud.
463-10-10

Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy
ul. Promenada № 27, parter.
Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5
popoł. 196c59

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w.
panie od 5 do 6 wiecz., w niedziele tylko
od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 419-20-18

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami
wenerycznymi i skórnymi
8-10 5-7¹/₂.

PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-12

Piotrkowska № 108 m. 5

Dr. J. Grabowski

Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych.
Przyjmuje codziennie od 4-6¹/₂ wiecz.
491-r-73

Akuszerka

Paszyńska

przeprowadziła się na ulicę Widzewską
Nr. 7, pierwszy dom od rogu ul. Srebrnej.
Przyjmuje panie chore, na żądanie umie-
szcza dzieci. 610-3

Koluszki!

od 15. maja, Różyca.
przystanek

Pokoje z całonocnym utrzyma-
niem na miesiąc.
Oferty w „Rozwoju” dla Z. F.
605-6-4

Przyzwolite mieszkanie,

składające się z 4 lub 5 pokoi z kuchnią
i wygodami jest do wynajęcia. Wólcza-
ska 159 róg Karola. Wiadomość na miej-
scu. 641-3-3

Międzynarodowa Agentura SAMOCHODÓW

WARSZAWA. Leszno 25. Telef. 40.16.

Sprzedaz. Reperacya. Garage.

Wyłączna reprezentacja SAMOCHODÓW fabryki francuskiej „MORS” (o sile od 17 do 45 koni) specjalnie
budowanych dla dróg tutejszych oraz SAMOCHODÓW firmy „SIZAIRE et NAUDIN”, wyrabiającej
wyłącznie SAMOCHODY typu dwuosobowego najprostszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, nie wymagającej
obsługi mechanicznej. Szybkość do 60 wiorst.

Sprzedaz SAMOCHODÓW de Dietrich, Charron, Renault i innych oraz ŁÓDEK MOTOROWYCH i MOTO-
CYKLI F. N 4 cylindr. z magnetycznym zapalaniem.

Wyłączna Agentura Pneumatyków MICHELIN et Comp.

518-30-6



Kompletne stacje elektryczne, wszelkie akcesorya i części zapasowe do
Samochodów i Motocykli.

